

Recenzje

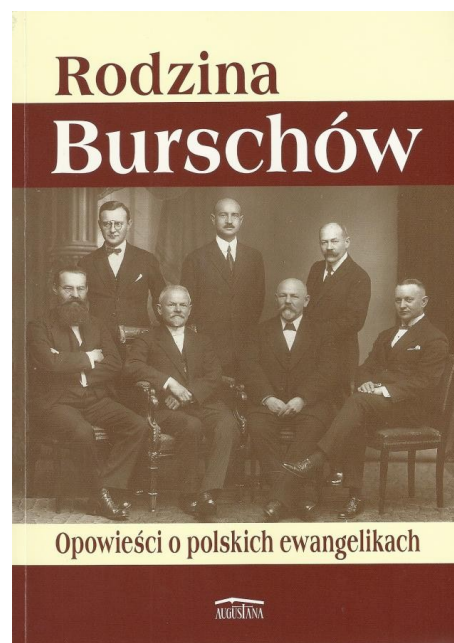
Aneta Sokół

Rodzina Burschów. Opowieści o polskich ewangelikach (red. prof. Karol Karski i dr Aleksander Łupienko). Wydawnictwo Augustana, Bielsko-Biała 2016, ss. 304.

Prezentowana książka poświęcona jest pamięci ks. biskupa Juliusza Burschego (1862-1942), generalnego superintendenta Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim oraz jego zwierzchnika w okresie międzywojennym, ale przede wszystkim luterańskiego duszpasterza i wieloletniego proboszcza parafii warszawskiej. Juliusz Bursche był synem niemieckiego pastora Ernesta Wilhelma Bursche (1831-1904), pełniącego posługę wśród niemieckich ewangelików w Turku, mieście tworzącego się w XIX w. łódzkiego okręgu przemysłowego. Będąc potomkiem osadników z Saksonii, poszukujących na ziemiach polskich lepszych warunków życia, syn niemieckiego pastora zapoczątkował w obrębie swojej rodziny proces „wchodzenia” w kulturę polską, ze szczególnym uwzględnieniem jej tradycji reformacyjnych, utożsamiając się tym samym z krajem swego urodzenia, jego historią i niełatwą przyszłością, którą przyszło mu współtworzyć przewodząc Kościołowi do wybuchu drugiej wojny światowej. Z polskością za przykładem najstarszego brata, a potem ojca i dziadka, utożsamiali się także inni członkowie rodziny Burschów, uczestnicząc na różnych polach aktywności zawodowej i kościelnej, przechodząc także przez trudy wojennej rzeczywistości, dzieląc tragiczny los tysięcy Polaków poddanych hitlerowskiej eksterminacji narodu polskiego. Ich losy także znalazły odzwierciedlenie w omawianej publikacji, w tym poprzez pryzmat refleksji i wspomnień przedstawicieli kolejnych, powojennych pokoleń rodziny Biskupa.

Publikacja składa się z trzech części, z których pierwsza dotyczy samego ks. biskupa Burschego, jego działalności „na niwie kościelnej, politycznej i społecznej”. Autorami zamieszczonych w tej części omówień są historycy, a zarazem znawcy tematyki polskiego protestantyzmu – prof. Tadeusz Stegner, autor m.in. prac z zakresu tematyki rozwoju ewangelicyzmu na ziemiach polskich (np. *Polacy-ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914*, 1992) oraz prof. Elżbieta Alabrudzińska specjalizująca się w zagadnieniach protestantyzmu międzywojennego, autorka m.in. biograficznej książki o Biskupie (*Juliusz Bursche (1862-1942). Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce*, 2010), w dalszej kolejności dr Bernd Krebs – niemiecki duchowny ewangelicki, teolog i historyk badający XX-wieczne losy Kościołów ewangelickich w Niemczech i Polsce, dr Aleksander Łupienko specjalizujący się w historii społecznej XIX wieku, zarazem praprawnuk bp. Juliusza Burschego, a także Danuta Szczyńska, autorka wielu prac dotyczących lokalnych tradycji luterańskich na Śląsku Cieszyńskim, członek redakcji ukazującego się od 2009 r. „Rocznika Wiślańskiego”. Wśród autorów prezentujących różne formy aktywności biskupa jest także ks. dr Włodzimierz Nast, emerytowany proboszcz parafii Świętej Trójcy w Warszawie, a także prof. Karol Karski – teolog i działacz ekumeniczny, w tym wieloletni wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

Wymienione grono autorów ukazało ks. bp. Juliusza Burschego jako z jednej strony przedstawiciela spolonizowanej mniejszości niemieckiej, posługującego się oboma językami, ale także jako duchownego luterańskiego zaangażowanego w rozwój i powodzenie polskiego Kościoła ewangelickiego – na tle trudnych okresów dziejowych: w czasach zaborów, w czasie I wojny światowej, podczas kształtowania się granic II Rzeczypospolitej oraz w okresie usilnych starań nad nadaniem Kościołowi polskiego charakteru wraz z nastaniem względnej stabilizacji państwowej, przerwanej w 1939 r. wybuchem wojny. Sylwetka Biskupa ukazana została na tle stołecznej parafii luterańskiej, której przewodził przez większą część swego życia, oraz w obliczu inicjowanych przez niego wieloletnich działań zmierzających po 1918 r. do demokratyzacji ustroju Kościoła (na synodalno-konsystorski), do zapewnienia polskim i niemieckim wiernym należytej posługi



duszpasterskiej w obu językach oraz ukierunkowanych na skupienie w jednym Kościele wszystkich polskich wyznawców luteranizmu.

Z poszczególnych tekstów wylania się także wizerunek Biskupa niezłomnie modyfikującego, w zależności od wydarzeń, program tworzenia silnego polskiego Kościoła ewangelickiego, można dodać: program wyrastający z romantycznej idei zapoczątkowanej przez ks. Leopolda Otto (1819-1882), przekonanego o wyjątkowej roli polskich ewangelików, którzy mieli – jego zdaniem – odegrać ważną rolę w dziejach własnego narodu, kierując go ku cywilizacyjnemu i moralnemu odrodzeniu, a w dalszej perspektywie ku dobrobytowi społeczeństw protestanckich. Ks. Juliusz Bursche – jak podkreślił A. Łupienko prezentując ideały swego przodka – u początku swojej drogi należał pokoleniowo do grupy młodych działaczy urodzonych około powstania styczniowego, zainspirowanych pozytywnym programem aktywnego działania na rzecz kraju, ogarniętych misją wprowadzania oświaty, oddanych pracy na rzecz zachowania i rozwoju kultury narodowej. Taką misją miała być także walka o polskość Kościoła luteranckiego w Królestwie Polskim (szkic T. Stegnera), potem w niepodległym państwie polskim, wszak prowadzona w obliczu licznych problemów, przede wszystkim na tle narastających polsko-niemieckich konfliktów narodowościowych.

Kolejne zmiany polityczne (upadek zaborców, zawierucha wojenna 1914-1918, odzyskanie wolności) wymuszały na generalnym superintendencie, potem biskupie, podejmowanie działań nie zawsze znajdujących zrozumienie wśród wszystkich wiernych, niemniej działań dalekosiężnych, podporządkowanych celowi ukonstytuowania się silnego Kościoła luteranckiego. Temu m.in. służyło zaangażowanie w spór o granice polskie po 1918 roku, poparte uczestnictwem biskupa w konferencji paryskiej (1919 r.) oraz „Memoriałem w sprawie ewangelików polskich” uzasadniającym korzyści z włączenia do powstającego państwa terenów Śląska i Mazur. W obliczu niekorzystnych decyzji pokojowych pozostało polskim ewangelikom zaangażowanie w akcję plebiscytową na Mazurach, a po utracie wielu parafii z polskojęzyczną ludnością – mazurskich i cieszyńskich, skoncentrowanie się na zachowaniu istniejącego status quo Kościoła oraz zabieganie o wyznawców na terenach Wielkopolski, Pomorza czy Górnego Śląska. Temu okresowi w życiu Kościoła kierowanego przez bp. Burschego poświęcone zostało omówienie E. Alabrudzińskiej „Biskup Juliusz Bursche a spór o granice oddziaływania narodowo-politycznego w Kościele Ewangelicko-Augsburskim”.

Z kolei jego aktywność wynikająca z praktyki duszpasterskiej przedstawił ks. W. Nast, przybliżając czytelnikom pokrótce kolejne etapy służby: od posługi w Wiskitkach niedaleko Żyrardowa (1885-1887) po kolejne funkcje sprawowane w parafii stołecznej (od pastora-diakona po pierwszego proboszcza). Można przy tym zaznaczyć, że w przeciwieństwie do swoich poprzedników bp Bursche nie zrezygnował z funkcji proboszcza obejmując w 1904 r. stanowisko generalnego superintendenta, co wynikało – jak podkreśla autor – ze zrozumienia wagi pracy duszpasterskiej wśród wiernych, jak czytamy: „Pragnął być nadal duszpasterzem w warszawskim zborze, odprawiać nabożeństwa, nauczać i konfirmować młodzież oraz uczestniczyć w pełni w życiu parafialnym i tej służbie poświęcił się z entuzjazmem, energią i zaangażowaniem” (s. 75). Dopiero w 1920 r. zrezygnował z tej aktywności koncentrując się całkowicie na zadaniach zwierzchnika Kościoła. Można także dodać, że wyrazem duszpasterskich starań było także wznowienie „Zwiastuna Ewangelicznego” (1898), udział w przygotowaniu polskiego śpiewnika kościelnego (1900) czy dbałość o rozwój diakonatów i ewangelickich instytucji charytatywnych.

Pośród aspektów wielorakiej aktywności biskupa mamy okazję poznać w prezentowanej publikacji zagadnienia konfliktów polsko-niemieckich, narastających w Kościele w obliczu rodzących się postaw nacjonalistycznych wśród niemieckojęzycznych wiernych, nieprzychylnych poczynaniom Burschego (B. Krebs), jego ekumeniczne zaangażowanie na arenie międzynarodowych instytucji skupiających Kościoły ewangelickie (K. Karski) czy osobiste oraz społeczne zaangażowanie w życie wiślańskiej wspólnoty luteranckiej (D. Szczyпка), gdzie spędzał corocznie wakacje, gdzie nie tylko był właścicielem willi Zacisze, ale także inicjatorem organizacji działających na rzecz tamtejszej społeczności (np. Towarzystwo Przyjaciół Wisły).

Druga część omawianej książki poświęcona została rodzinie biskupa – przedstawia sylwetki jego przyrodnych braci oraz losy dzieci Amalii Heleny z domu Krusche (1863-1952) i Juliusza Burschów, kolejne życiowe ich wnuków i dalszych pokoleń na przestrzeni XIX i XX w., zahaczając także o czasy najbliższe. Nie sposób w tak krótkim tekście wymienić wszystkich bohaterów, z którymi czytelnicy mają okazję zetknąć się na ponad stu stronach publikacji, ale lektura utwierdza w przekonaniu, że byli to ludzie prawi i rzetelni, spełniający się na różnych polach aktywności zawodowej i kościelnej, podkreślający swoje przywiązanie do polskości, płacący wielokrotnie najwyższą cenę za utożsamianie się z krajem swego urodzenia i bycie

Polakami, który to los podzielili wraz z wieloma innymi w czasach II wojny światowej. To przedstawienie losów kolejnych pokoleń Burschów jest tym bardziej cenne, że autorami poszczególnych prezentacji są w zdecydowanej większości sami członkowie rodziny – wnukowie i prawnukowie biskupa oraz jego braci. Zapewnia to więc „opowieści” wiarygodność, są one wzbogacone wspomnieniami, anegdotami i ciekawostkami, zachowanymi z reguły w każdej rodzinnej pamięci.

Do autorów drugiej części należy prof. Juliusz Gardawski (prawnuk biskupa, a wnuk jego jedynego syna Stefana), omawiający zagadnienie asymilacji i polonizowania się rodziny Burschów – „wchodzenia” w polskość i przejmowania kanonu polskiej kultury narodowej, w czym prym wiódł przyszły zwierzchnik Kościoła luterńskiego ukonstytuowanego na ziemiach polskich. Konsekwencją tego były wojenne i powojenne losy rodziny, w tym – jak przedstawia wnuk – Stefana Bursche (1887-1941), naczelnego inżyniera w pabianickiej fabryce, który zaraz na początku wojny został rozstrzelany przez gestapo, a osieroconym córkom (Jadwidze i Marii) opiekę i wychowanie zapewniła bliższa i dalsza, wspierająca się nawzajem w trudnych chwilach, rodzina. Odrębnie przypomniane zostały sylwetki przyrodnych braci biskupa – ks. Edmunda Burschego (1881-1940), dziekana wydziału teologicznego na Uniwersytecie Warszawskim (szkic Woldemara Gastparego), mecenasa Alfreda Burschego (1883-1942), wziętego prawnika oraz twórcy i właściciela zachowanej w pamięci krewnych willi w podwarszawskich Chyliczkach (szkic wnuka prof. Aleksandra Burschego), chirurga Szpitala Ewangelickiego Emila Burschego (1872-1934), oraz architekta Teodora Burszego (1893-1965), projektanta warszawskiego kościoła Świętej Trójcy (szkice Aleksandra Łupienki i Tomasza Burschego), który jako jedyny z czworga braci powrócił z obozu koncentracyjnego w Mauthausen-Gusen, gdzie trzej, wraz z najstarszym Juliuszem, ponieśli śmierć.

Należałoby przypomnieć, że bp Bursche został aresztowany już 6 października 1939 r., zgodnie z przygotowaną listą polskich księży ewangelickich szczególnie niebezpiecznych dla interesów narodu niemieckiego, przewieziony do więzienia w Berlinie ostatecznie trafił do obozu Sachsenhausen, gdzie przetrzymywany był w odrębnej celi i zmarł 20 lutego 1942 r.¹ W szkicu Aleksandra Burschego poprzez zamieszczone wspomnienia innego więźnia z Sachsenhausen dowiadujemy się, że jeden z niemieckich strażników, poruszony niezłomną postawą więzionego biskupa zorganizował braciom Bursche potajemne spotkanie na terenie obozu, które – jak zaznaczył Józef Iwiński² – było silnym przeżyciem dla jego towarzyszy niedoli, było też ostatnim widzeniem najstarszego brata.

O przetrwaniu rodzinnych tradycji Burschów, pomimo tragicznych losów jej członków, świadczy zapewne fakt, że wspominają swoich przodków powołując się na liczne przekazy rodzinne i zachowane dokumenty także stosunkowo młodzi jej przedstawiciele – dr A. Łupienko czy Jurij Spicyn, praprawnuk Ernesta Burschego (1865-1930), brata biskupa i dyrektora fabryki w Twerze, który osiadł w Rosji zapoczątkowując tamtejszą linię rodziny; do nich należy także dr Ewa Józwiak, prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce, relacjonująca na kartach omawianej publikacji losy dzieci i wnuków Zofii Sachs z domu Bursche (1886-1967), siostry biskupa a matki ks. Jerzego Sachsa (1911-1977), wieloletniego proboszcza ewangelicko-augsburskiej parafii w Kaliszu. Do pielęgnowania pamięci o wspólnych korzeniach rodzinnych dołącza się także prof. Kaja Pietsch, wnuczka Henryka Burszego (1885-1941), dyrektora fabryki włókienniczej w Łodzi, także właściciela majątku w Poradach (w okolicach Rawy Mazowieckiej), które to miejsce w czasie wojny było schronieniem dla licznej rodziny i kuzynów Biskupa. Jak pisze wnuczka, Henryk jako jedyny z braci nie został aresztowany przez Niemców, na co być może wpłynął fakt spolszczenia pisowni nazwiska, „...więc może przestał być kojarzony z rodziną biskupa, a po drugie, zaraz po wybuchu wojny wyjechał z Łodzi na wieś do swego majątku w Poradach” (s. 238).

Rodzina Burschów należała do przedwojennej polskiej inteligencji, która w zamierzeniach hitlerowców miała być zgładzona w pierwszej kolejności. Nie tylko bp Bursche, niesłusznie posądzany o szkodliwe działania na rzecz niemieckich ewangelików, ale także jego krewni uznani zostali za wrogów narodu niemieckiego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że zarówno wśród starszego, jak też pośród późniejszych pokoleń Burschów, znalazło się wiele osób zasłużonych dla nauki i kultury polskiej, specjalistów w zakresie różnych dziedzin czy na innych obszarach aktywności zawodowej, by wymienić córkę biskupa Helenę Bursche (1886-1975), dyrektorkę ewangelickiego Gimnazjum im. Anny Wazówny, prof. Juliusza Burszego (1928-1995, syna

¹ Na temat niewyjaśnionych do końca okoliczności śmierci biskupa Burschego zob także: J. Kłaczek, *Biskup Juliusz Bursche – życie, działalność i tragiczna śmierć polskiego patrioty*. W: *Spoleczność ewangelicka Radomia podczas okupacji hitlerowskiej. Studia i materiały* (red. J. Kłaczek), Radom 2009, s. 15-28.

² Aleksander Bursche przytacza wspomnienia zawarte w: I. Iwiński, *Walka o życie i godność ludzką w obozie koncentracyjnym Gusen w latach 1940-1942*, Warszawa 1989.

architekta Teodora Burszego), głównego konserwatora i dyrektora Muzeum Narodowego oraz współautorów omawianej książki, m.in. prof. Juliusza Gardawskiego, ekonomistę i socjologa związanego ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie.

Ponadto wśród wnuków Biskupa byli duchowni (ks. Jerzy Sachs, ks. Henryk Wegener-Wojnowski 1916-1952, kontynuator tradycji wydawniczych), a także osoby aktywnie uczestniczące w życiu Kościoła, w tym określany „kronikarzem rodzinnym” Tadeusz Wegener (1920-2009), członek Synodu i Konsystorza Kościoła (w latach 1979-1990), autor wspomnieniowej książki *Juliusz Bursche. Biskup w dobie przełomów*, (2003). Można skonstatować, że zaprezentowane życiorysy poświadczają, że w rodzinie Burschów żywe były tradycje ewangelickiego etosu pracy, uczciwości i odpowiedzialności za innych. Kolejne pokolenia przechowały także pamięć o swoich przodkach, a przede wszystkim we wspomnieniach rodzinnych zachował się wizerunek biskupa Burschego, zwierzchnika Kościoła, duszpasterza niezłomnie broniącego swej polskości, ale także ojca rodziny skupiającego bliższych i dalszych krewnych w swym pastorskim domu warszawskim czy wiślańskiej willi Zacisze, a dla dalszych pokoleniowo – postaci znanej z przekazów, ale zapewne także zobowiązującej do trwania przy wspólnych tradycjach, wzorach i ideałach.

W trzeciej części książki zamieszczony został zbiór kilkudziesięciu fotografii prezentujących rodzinę Burschów, należy dodać – zbiór archiwalnych fotografii pochodzących z zachowanego w dobrym stanie archiwum Stefana Burschego (syna biskupa), który zajmował się hobbystycznie obok turystyki także fotografowaniem; w poprzedzającym szkicu praprawnuk Juliusza Burschego – Stefan Gardawski, pomysłodawca ich upublicznienia zaznacza, że intencją ich zaprezentowania było dodanie kolorytu opisywanym w poszczególnych rozdziałach postaciom. Na fotografiach, zarówno portretowych, jak też innych – oficjalnych, okolicznościowych, ze spotkań rodzinnych, wycieczek, zabaw dziecięcych, mamy okazję zobaczyć kolejne pokolenia Burschów, a zarazem poznać klimat odległych dla nas czasów – od początku XX w. po lata wojenne. Można uznać, że jest to bardzo cenne dopełnienie zaprezentowanej czytelnikom historycznej publikacji, tym bardziej zważywszy na dominujący obecnie w powszechnym odbiorze prymat obrazu nad słowem.

Wieolautorska książka, przygotowana przez historyków i rodzinnych kronikarzy, zarówno przybliży losy jednej wielopokoleniowej rodziny (od połowy XIX w. po czasy nam współczesne), jak też jest publikacją o historii własnego Kościoła, jego niełatwej przeszłości, współtworzonej w najtrudniejszych momentach XX w. także przez bp. Juliusza Burschego. Poznajemy przeszłość widzianą i ocenianą zarówno przez zawodowych, uznanych historyków, jak też przeszłość zapamiętaną, zachowaną w przekazach rodzinnych. Książka poświęcona pamięci Biskupa jest także przekazem o przedwojennych ewangelickich tradycjach i obyczajowości, o trudnych latach powojennych i losach polskich ewangelików. Jest to opowieść o jednej z najważniejszych polskich rodzin ewangelickich w XX w.